

13 LUTEGO 2019

Przełęcz REGIONALNY 22 (2) 2019

BEZPŁATNY TYGODNIK POWIATÓW GRODZISKIEGO I PRUSZKOWSKIEGO
ISSN 2545-3440

GRODZISK MAZOWIECKI ||| BARANÓW ||| JAKTORÓW ||| PODKOWA LEŚNA ||| MILANÓWEK ||| ŻABIA WOLA
P R U S Z K Ó W ||| P I A S T Ó W ||| B R W I N Ó W ||| M I C H A Ł O W I C E ||| N A D A R Z Y N ||| R A S Z Y N



||| Pruszków, Michałowice
- Zbliża się sezon
rowerowy s. 2



||| Piastów
- Zmiana wynagrodzeń
nauczycieli s. 3



||| Powiat pruszkowski
- Policyjne
podsumowanie s. 4



||| Brwinów - Będzie
bezpieczniej s. 4



||| Grodzisk Mazowiecki
- Miasto znane
i nieznane s. 6



FOT. URZĄD MIASTA PRUSZKÓWA

Kolejny alarm

dokończenie na str. 3

18 stycznia informacja o bombie dotarła do Urzędu Miasta

||| PRUSZKÓW

Do Sądu Rejonowego w Pruszkowie wpłynęła informacja o podłożonym ładunku wybuchowym. Kilka tygodni wcześniej podobną wiadomość otrzymał pruszkowski magistrat.

Chwile grozy w Pruszkowie. 18 stycznia do Urzędu Miasta dotarła wiadomość o bombie. W takich sytuacjach najważniejsze jest bezpieczeństwo i zdrowie osób przebywających w budynku.



dokończenie na str. 3

Na trasie Grodzisk - Podkowa pociągi poruszają się po jednym torze

Drugi tor dla WKD

||| GRODZISK MAZOWIECKI, PODKOWA LEŚNA

Warszawska Kolej Dojazdowa planuje położenie drugiego toru między Grodziskiem i Podkową Leśną.

Dynamiczny wzrost liczby przewożonych pasażerów wymaga podniesienia przepustowości, aby możliwe było zwiększenie częstotliwości kursowania pociągów. To jednak w obecnej sytuacji nie jest możliwe z uwagi na wąskie gardło, jakim jest jednotorowa

linia na trasie Grodzisk Maz. - Podkowa Leśna. Od kilku lat zarząd Warszawskiej Kolei Dojazdowej prowadził prace zmierzające do utworzenia na tym odcinku przejazdu po dwóch torach. Na zlecenie WKD firma Multikonsult Polska wykonała studium wykonalności inwestycji.



Łączyć, a nie dzielić

czytaj na str. 5

||| PRUSZKÓW

WYNAJMIJ DMUCHAŃCE

Gigantyczny tor przeszkód (16m x 4m x 5m)
Galeria Handlowa - zjeżdżalnia (100m²)

TEL. 501 091 480

Zbliża się sezon rowerowy



FOT. URZĄD MIASTA PRUSZKOWA

Rowerzyści zacierają ręce

PRUSZKÓW, MICHAŁOWICE

W kolejnym sezonie Pruszkowskiego Roweru Miejskiego mieszkańcy będą mieli do dyspozycji 90 jednośladów. Przybędzie również stacji. Z przygotowaniami do sezonu rowerowego wystartowała również gmina Michałowice.

Trwa odliczanie do wiosny, a co za tym idzie – sezonu rowerowego. Wiele osób będzie w ten sposób dbało o formę i aktywnie spędzało czas. Mieszkańcy Pruszkowa po raz trzeci skorzystają z roweru miejskiego. Dwie poprzednie edycje pokazały, że program cieszy się zainteresowaniem. W zeszłym roku odnotowano ponad 15 tysięcy wypożyczeń.

Zainteresowanie wpływa na rozwój systemu roweru miejskiego. W 2017 roku do dyspozycji mieszkańców Pruszkowa było 40 jednośladów, rok później 66. Teraz miasto chce zapewnić

dostęp do 90 rowerów. Co za tym idzie, wzrośnie liczba stacji – z ośmiu do jedenastu. – Dążeniem władz miasta jest systematyczna rozbudowa systemu, który spotkał się z olbrzymim zainteresowaniem mieszkańców. W 2019 r. w ramach PRM będzie funkcjonowało 11 stacji, do użytku mieszkańców oddane zostanie 90 rowerów. System będzie kompatybilny z Warszawskim Rowem Publicznym Veturilo oraz Rowem Gminnym Michałowice – podkreśla

W 2017 roku do dyspozycji mieszkańców Pruszkowa było 40 jednośladów, rok później 66. Teraz miasto chce zapewnić dostęp do 90 rowerów

Monika Michlewicz z pruszkowskiego urzędu.

Wpływ na ich lokalizację mieli mieszkańcy, którzy zgłaszali swoje propozycje do Urzędu Miasta. Stacje znajdują się: w rejonie stacji WKD Pruszków, przy ul. Plantowej na Osiedlu Staszica, w Parku Mazowsze, na skrzyżowaniu ulic Promyka i Robotniczej, na terenie Centrum Sportu, przy placu na Ostoi w rejonie ul. Zdzisława, przy ul. Spacerowej, w rejonie PKP (przy ul. Kościuszki, druga przy parkingu przy ul. Waryńskiego), w Parku Żwirowisko oraz przy ul. Gałczyńskiego. Co warto dodać, władze Pruszkowa podkreślają, że w kolejnych latach będą powstawały nowe lokalizacje.

Start nowego sezonu nastąpi wiosną, dokładnie sześć tygodni po podpisaniu umowy z wykonawcą. Mieszkańcy Pruszkowa będą mogli korzystać z roweru miejskiego do końca listopada.

Przygotowania w Michałowicach

1 marca wystartuje kolejna edycja roweru gminnego w Michałowicach. Gmina ogłosiła postępowanie na uruchomienie i zarządzanie systemem. Czas składania ofert mija 14 lutego.

Do dyspozycji mieszkańców gminy będzie 75 rowerów, które zostaną podzielone między siedem stacji (Opacz WKD, Komorów WKD, Michałowice WKD, Nowa Wieś WKD, Komorów Wieś, Urząd Gminy w Regułach, ul. Szkolna w Michałowicach). Warto wspomnieć, że jednoślady będą różnorodne. 55 będą stanowiły standardowe pojazdy, pojawi się 5 tandemów, 5 typu cargo, 5 z fotelikami dziecięcymi oraz 5 dziecięcych, z kołami odpowiednich rozmiarów.

Rower gminny w Michałowicach będzie działał do 30 listopada.

Artur Szpuda



Nowe stawki będą obowiązywać od 1 kwietnia

Więcej za odpady

ŻABIA WOLA

Część samorządów zwiększyła opłaty za odbiór odpadów. Do tego grona dołączyła również Żabia Wola.

Każdy mieszkaniec ma wybór, czy będzie segregować odpady. Od tego zależy cena za odbiór śmieci za osobę w gospodarstwie domowym. W ostatnim czasie stawki poszły w górę, kolejne samorządy informują o nowych cenach. W tym gronie znalazła się gmina Żabia Wola.

W 2018 roku mieszkańcy za opady segregowane płacili po 12 zł od osoby, zaś 24 zł za odpady zmieszane. Jeszcze przez kilka miesięcy stawki zostaną utrzymane. Nowe ceny odbioru odpadów w gminie Żabia Wola będą obowiązywać od 1 kwietnia br. Za odpady segregowane mieszkańcy zapłacą 17 zł od osoby, zaś niesegregowane – 29 zł.

Wzrost cen tłumaczony jest trudną sytuacją w sektorze odpadów komunalnych. W związku z tym zadanie to musi być finansowane z budżetu gminy. – Liczę na państwa zrozumienie i

Za odpady segregowane mieszkańcy zapłacą 17 zł od osoby, zaś niesegregowane – 29 zł

współpracę w zakresie gospodarowania odpadami w naszej gminie. Gorąco zachęcam do przestrzegania zasad segregacji śmieci, ponieważ przekłada się to na wymierne korzyści finansowe, na dbałość o nasze najbliższe otoczenie, a w konsekwencji na jakość życia – podkreśla Piotr Rybka, wójt Żabiej Woli.

Artur Szpuda

Oczyszczanie miasta z wraków

MILANÓWEK

Zmorą wielu miast są stojące latami wraki samochodów, bez tablic rejestracyjnych, bez powybijanymi szybami, systematycznie konsumowane przez korozję. Tymi wątpliwymi jakości miejskimi dekoracjami w ostatnim czasie zajęli się milanowscy strażnicy miejscy.

Zgodnie z istniejącym prawem, funkcjonariusze straży miejskiej mogą usuwać z pasa drogowego pojazdy pozostawione bez tablic rejestracyjnych lub też takie, których stan techniczny wskazuje na to, że nie są one użytkowane. Pojazdy takie zostają przez stra-

ników zlokalizowane i odholowane na wyznaczony parking strzeżony, z którego właściciel będzie mógł go ewentualnie odebrać, aczkolwiek przypadek taki zapewne się jeszcze nie zdarzył. Usunięcie wraku z przestrzeni miejskiej generuje koszty, które musi ponieść

Usunięcie wraku z przestrzeni miejskiej generuje koszty, które musi ponieść właściciel pojazdu

właściciel pojazdu. Obciążony on zostanie zarówno kosztem odholowania na parking, jak również kosztem opa-

ty parkingowej. Na pokrycie kosztów i odbiór wraku właściciel ma pół roku, po tym czasie pojazd przechodzi na własność gminy. Nie oznacza to jednak, że przejęcie pojazdu stanowi rekompensatę za poniesione przez gminę koszty – byłby to bowiem zbyt prosty sposób na pozbycie się „złomka”. Jeżeli ustalenie właściciela nie stanowi problemu, z pewnością należność zostanie wyegzekwowana niezależnie od przejęcia pojazdu. Zdarzają się jednak sytuacje, kiedy ustalenie właściciela nie jest możliwe. W takiej sytuacji koszty usunięcia wraku poniosą wszyscy mieszkańcy.

Przypomnieć trzeba, że zgodnie z prawem właściciel pojazdu nie nadającego się do eksploatacji powinien go zezłomować w punkcie, gdzie wrak zostanie poddany procesowi recyklingu.



FOT. WWW.STRAZMIEJSKA.MILANOWEK.PL

Taki los powinien spotkać wszystkie wraki szpeczące miasto

Pamiętać trzeba o pobraniu zaświadczenia o oddaniu pojazdu na złom, gdyż stanowi ono podstawę do wyrejestrowania pojazdu z ewidencji. Każdy pojazd figurujący w ewidencji jest objęty obowiązkowym ubezpieczeniem OC, którego nieopłacenie może właściciela kosztować znacznie więcej niż zezłomowanie.

Mieszkańcy Milanówka, którzy zauważą takie wątpliwe ozdoby, mogą zgłosić to u dyżurnego straży miejskiej w Milanówku pod numerem telefonu alarmowego 986. To najprostszy, a zarazem najskuteczniejszy sposób na oczyszczenie miasta z wraków.

Marek Zdrzyłowski

Kolejny alarm

dokończenie ze str. 1

Zarządzono natychmiastową ewakuacją; zablokowana na kilka godzin ulica Kraszewskiego i wyteżona praca policji i straży pożarnej. – Do sekretariatu Urzędu Miasta Pruszkowa dotarła wiadomość o podłożonej bombie. Prezydent Paweł Makuch, jako administrator budynku, zarządził ewakuację wszystkich osób znajdujących się w obiekcie. W takich sytuacjach na pierwszym miejscu jest kwestia bezpieczeństwa – podkreśla podkom. Karolina Kańka, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Pruszkowie. – Dokonaliśmy sprawdzenia pirotechnicznego budynku pod kątem ujawnienia ładunku wybuchowego. Sprowadzono również psa do wykrywania tego typu ładunków. Na miejscu były również straż pożarna i straż miejska. Ulica Kraszewskiego została wyłączona z ruchu. Po dokładnym sprawdzeniu budynku urzędu miasta nie stwierdzono obecności materiałów wybuchowych – dodaje.

Alarm w sądzie

Blisko trzy tygodnie później panika zapanowała w Sądzie Rejonowym w Pruszkowie. – 4 lutego do sekretariatu Sądu Rejonowego w Pruszkowie wpłynęła informacja o podłożonej bombie. Administrator budynku zarządził ewakuację, a funkcjonariusze przeprowadzili czynności w postaci zapewnienia bezpieczeństwa i ujawnienia materia-

łów wybuchowych. W tym przypadku również nie stwierdzono ich obecności – przedstawia rzecznik pruszkowskiej policji.

Warto dodać, że alarmy bombowe pojawiły się również w jednej z sieci marketów. – Nie wykryto żadnych materiałów wybuchowych. W garnizonie warszawskim miała miejsce jeszcze jedna podobna sytuacja dotycząca innej sieci, ale również alarm okazał się fałszywy. Warto dodać, że takie sytuacje nie odnoszą się tylko do Pruszkowa i terenu powiatu pruszkowskiego. Alarmy bombowe miały miejsce również w kilku innych miastach w Polsce – mówi podkom. Karolina Kańka.

4 lutego do sekretariatu Sądu Rejonowego w Pruszkowie wpłynęła informacja o podłożonej bombie – przedstawia podkom. Kańka

Śledztwo trwa

Skończyło się na strachu, jednak trwają czynności operacyjne. – Prowadzone jest śledztwo w sprawie alarmów bombowych. Pragniemy podkreślić, że policja niejednokrotnie docierała do osób, które były odpowiedzialne za zaistnienie podobnych sytuacji – podaje rzecznik KPP Pruszków. – Przypominamy, że celowe wywołanie alarmów oraz reakcji służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo wiąże się z karą pozbawienia wolności do lat 8. Mówi o tym artykuł 224a kodeksu karnego – uzupełnia podkom. Karolina Kańka.

Artur Szpuda

Drugi tor dla WKD

dokończenie ze str. 1

Ostatnio prace nabrały wyraźnego tempa i ogłoszony został przetarg na opracowanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej. Wszystko wskazuje więc, że już niedługo rozpoczną się prace najpierw projektowe, później zaś budowlane. Projekt zakłada nie tylko wykonanie drugiego toru. W ramach realizacji zadania wykonana zostanie również przebudowa już istniejącej konstrukcji, dobudowa nowych peronów oraz przebudowa przejazdów

kolejowych na trasie przejazdu pociągów.

Firma, która wygra przetarg, będzie zobowiązana do wykonania dokumentacji projektowo-kosztorysowej, załatwienia wszelkich uzgodnień i wymaganych pozwoleń, a także opracowania materiałów niezbędnych do przetargu budowlanego.

Wartość inwestycji oszacowana została na 87,7 mln zł. WKD będzie starała się o dofinansowanie ze środków ze-

Projekt zakłada nie tylko wykonanie drugiego toru

wewnętrznych w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, którego wysokość może wynieść nawet 85% wartości zadania.

Tekst i zdjęcie Marek Zdrzyłowski

Zmiana wynagrodzeń nauczycieli



FOT. URZĄD MIASTA PIASTOWA

dagogicznym na jeden etat nauczyciela. Warto zaznaczyć, że to powrót sprzed stanu na grudzień 2011 roku, kiedy obniżono pulę dodatków dla pedagogów.

Władze Piastowa podkreślają, że oświata stanowi jeden z najważniejszych obszarów ich uwagi. W 2018 roku na wynagrodzenia nauczycieli z budżetu miasta wydano prawie 30 mln zł, w tym zaplanowano ponad 34 mln zł. Miasto podkreśla, że subwencja oświatowa nie pokrywa całości potrzebnych środ-

Dodatki motywacyjne pochłoną w tym roku ponad 100 tys. zł z budżetu miasta

PIASTÓW

Nauczyciele placówek oświatowych z Piastowa mogą liczyć na większy dodatek motywacyjny. Od 1 września będzie on wynosił 7,5% poziomu wynagrodzenia zasadniczego.

Szkoła pełni ważne miejsce w życiu człowieka. Niejednokrotnie wracamy wspomnieniami do lat szkolnych, ponieważ wtedy nawiązywaliśmy pierwsze przyjaźnie, kształtował się nasz światopogląd, poznawaliśmy otaczającą nas rzeczywistość. Ważną rolę w procesie edukacji odgrywają nauczyciele. To od nich w dużej mierze zależy, czy w dzieciach pojawi się iskra zainteresowania przedmiotem. Nauczyciele walczą o godne warunki pracy. W ostatnim czasie słyszymy o żądaniach podwyżek dla pedagogów.

Związki zawodowe i przedstawiciele nauczycieli spotykają się i rozmawiają z Ministerstwem Edukacji Narodowej.

W niektórych miastach doszło nawet do protestów nauczycieli. Taka sytuacja miała miejsce w Piastowie. Przed feriami w kilku placówkach część nauczycieli poszła na zwolnienia lekarskie, co komplikowało pracę jednostek. Władze Piastowa postanowiły wprowadzić zmiany w finansowaniu oświaty. Od 1 września dodatek motywacyjny dla nauczycieli wzrośnie do 7,5% poziomu wynagrodzenia zasadniczego nauczyciela mianowanego z tytułem zawodowym magistra z przygotowaniem pe-

Od 1 września dodatek motywacyjny dla nauczycieli wzrośnie do 7,5% poziomu wynagrodzenia zasadniczego

ków, a jak podają urzędnicy – zaledwie ok. 45%. W związku z tym pozostała część musi zostać dołożona z własnej kieszeni.

Zmiany, które zostaną wprowadzone od 1 września br., wiąże się z kosztami rzędu 110 tys. zł dla miasta. W kolejnych latach ma to być już ponad 330 tys. zł.

Artur Szpuda



Nowy zastępca z komendantem KPP Pruszków

Nowy zastępca

PRUSZKÓW

Mł. insp. Krzysztof Bujnowski został zastępcą Komendanta Powiatowego Policji w Pruszkowie. Obowiązki pełni od 1 lutego br.

Nowy zastępca komendanta powiatowego pracuje w policji ćwierć wieku. Służbę rozpoczął w 1994 r. w wydziale ruchu drogowego komendy stołecznej. Przez cały czas pracował w tejże jednostce.

W lipcu 2005 r. został mianowany zastępcą naczelnika wydziału, a trzy lata później zajął stanowisko naczelnika.

Od 1 lutego mł. insp. Krzysztof Bujnowski zbiera kolejne zawodowe doświadczenie. Tym razem w pruszkowskiej komendzie, gdzie został powołany przez komendanta stołecznego na funkcję zastępcy.

Warto przypomnieć, że w grudniu na stanowisko komendanta pruszkowskich funkcjonariuszy został powołany młodszy inspektor Jerzy Sztuc.

Artur Szpuda

R E K L A M A

Kupuję Samochody
OSOBOWE - KAŻDA MARKA
OD 2002 r. - DO 2017 r.
DO 12 000 TYS. ZŁ
KAŻDA MARKA
ŁADNE - ZANIEDBANE
NIE KUPUJEMY ZŁOMU
PROSZĘ DZWONIĆ
733 233 951

W SPRZEDAŻY II i III ETAP INWESTYCJI

CENY OD: 5000 ZŁ M²
MIEJSCA POSTOJOWE GRATIS

www.zielonezamienie.pl Zamienie ul. Waniliowa
609 755 050

WHITE STONE DEVELOPMENT

Będzie bezpieczniej



Tak prawdopodobnie będzie wyglądała architektura skrzyżowania

BRWINÓW

7 lutego gmina Brwinów porozumiała się z Mazowieckim Zarządem Dróg Wojewódzkich w Warszawie w sprawie przebudowy skrzyżowania ulicy Kępińskiej z drogą wojewódzką 719. Inwestycja w znaczący sposób poprawi bezpieczeństwo kierowców i pieszych.

Gmina Brwinów na swój koszt zleci wykonanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej planowanej inwestycji, pozostałe koszty poniesie MZDW. Miejsce to jest bardzo niebezpieczne, ponieważ skrzyżowanie znajduje się dokładnie na łuku drogi wojewódzkiej, natomiast ruch na nim jest bardzo intensywny we wszystkich kierunkach.

Wstępna koncepcja architektury skrzyżowania przewiduje przebudowę drogi wojewódzkiej na odcinku ok. 200 m, z poszerzeniem jej w celu wydzielenia

odrębnych pasów dla pojazdów skręcających w lewo w ulicę Kępińską dla obu kierunków – do Pruszkowa oraz do Grodziska. Taki zabieg, oprócz poprawy bezpieczeństwa, upłyni ruch pojazdów przez skrzyżowanie. Piesi zyskają bezpieczne przejścia zarówno przez Kępińską jak i przez Obwodnicę, z wysepkami przystankowymi. Przejścia dla pieszych zostaną dodatkowo doświetlone. Ruch na skrzyżowaniu sterowany będzie sygnalizacją świetlną.

Na przebudowie skrzyżowania zyskają również rowerzyści, dla których w tym rejonie powstanie ścieżka rowerowa.

– Mam nadzieję, że w tym roku uda się nam wykonać projekt wraz ze wszystkimi wymaganymi opiniami, uzgodnieniami i decyzjami, co dałoby szansę na uwzględnienie w budżecie Województwa Mazowieckiego w 2020 r. pieniędzy na prace budowlane... Trzymajcie kciuki za szybkim rozwiązaniem problemu tego niebezpiecznego skrzyżowania – powiedział burmistrz Brwinowa Arkadiusz Kosiński.

Tak więc być może już w przyszłym roku skrzyżowanie to przestanie przerażać użytkowników o przyspieszone bicie serca.

Marek Zdrzyłowski



Podczas spotkania radni zapoznali się z opracowywanym dokumentem

SZP dla Milanówka

MILANÓWEK

28 stycznia, z inicjatywy burmistrza Piotra Remiszewskiego, odbyło się spotkanie, podczas którego zaprezentowano radnym opracowywane od trzech lat Studium Zagospodarowania Przestrzennego Milanówka.

Studium Zagospodarowania Przestrzennego jest podstawowym dokumentem kreującym politykę przestrzenną gminy. Jest sporządzone dla całego obszaru miasta i określa w sposób ogólny politykę przestrzenną i lokalne zasady zagospodarowania. Studium nie jest aktem prawa miejscowego i nie zawiera powszechnie obowiązujących przepisów, w związku z czym nie może stanowić podstawy do wydawania decyzji administracyjnych. Jest dokumentem, który

Studium w sposób ramowy prezentuje wizję zabudowy i zagospodarowania terenu gminy. Określa funkcje i kierunki rozwoju miasta

wiąże burmistrza przy sporządzaniu Miejscowych Planów Zagospodarowania Przestrzennego i służy koordynacji ustaleń tych planów. Funkcje tych dwóch dokumentów są niestety często mylone.

Burmistrz Milanówka uznał za niezbędne zaprezentowanie radnym przedstawionych w Studium propozycji rozwiązań, ponieważ zarówno radni poprzedniej kadencji jak i obecnej, nie znali zawartości tego dokumentu.

– W ten sposób realizujemy obietnicę partycypacji społecznej w tworzeniu prawa lokalnego – powiedział

Marek Zdrzyłowski

podczas spotkania Burmistrz Piotr Remiszewski.

Studium w sposób ramowy prezentuje wizję zabudowy i zagospodarowania terenu gminy. Określa funkcje i kierunki rozwoju miasta. Ponieważ dokument będzie stanowił podstawę przy opracowywaniu szczegółowych dokumentów jakimi są Miejscowe Plany Zagospodarowania Przestrzennego, jego zawartość jest niezwykle istotna.

W trakcie spotkania omówione zostały uwarunkowania prawne, zwłaszcza kwestie dotyczące procedury opiniowania, konsultacji i uzgodnień Studium. Obecni na spotkaniu autorzy opracowania zwracali uwagę na fakt, że jest to spotkanie nieformalne i ma jedynie charakter zapoznania z dokumentem i wstępnej dyskusji nad jego kształtem. Spotkanie miało umożliwić radnym wypowiedzenie swojej opinii na temat zaproponowanych w dokumencie rozwiązań, co w późniejszej fazie skróci procedurę przyjęcia tego bardzo ważnego dla miasta dokumentu.

W zaproponowanym Studium, miasto podzielone zostało na obszary o podobnej funkcji i problematyce przestrzennej. Każdy z nich ma swoją specyfikę, zaś celem opracowania jest przedstawienie perspektyw rozwojowych w takiej formie, aby całe miasto rozwijało się w sposób spójny i harmonijny. Nie ma tutaj rejonów lepszych i gorszych, są tylko rejon o różnych funkcjach i specyfice. Każdy z nich jednak zasługuje na uwagę władz miasta.

Autorzy opracowania przedstawili radnym kilka wariantowych rozwiązań, możliwych do przyjęcia w ostatecznej wersji Studium. Przedyskutowane zostały również najważniejsze kwestie. Podkreślono również, że to od zgłoszonych do Studium uwag mieszkańców oraz podjętych przez radnych decyzji, będzie zależał ostateczny kształt dokumentu.

Policyjne podsumowanie



Roczna odprawa policji

POWIAT PRUSZKOWSKI

Podczas odprawy rocznej, Komendant Powiatowy Policji w Pruszkowie mł. insp. Jerzy Sztuc podsumował działania funkcjonariuszy w 2018 r. Na pierwszy plan wybija się spadek liczby przestępstw.

Beezpieczeństwo to temat, któremu warto poświęcać uwagę. Roczna odprawa była okazją do zaprezentowania efektów pracy funkcjonariuszy w 2018 r. Spotkanie odbyło się w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Pruszkowie. Wzięli w nim udział m.in. zastępca Komendanta Stołecznego Policji Włodzimierz Pietroń, Starosta Pruszkowski Krzysztof Rymuza, przedstawiciele lokalnych samorządów, pre-

zes Sądu Rejonowego w Pruszkowie Łukasz Kluska, przedstawiciele Państwowej Straży Pożarnej i straży miejskiej.

Komenda Powiatowa Policji monitoruje obszar o powierzchni ponad 240 km², który zamieszkuje prawie 164 tys. osób. Najważniejszą misją funkcjonariu-

W 2018 roku pruszkowscy policjanci podjęli ponad 23 tys. interwencji

szy jest troska o bezpieczeństwo ludzi i ich zdrowie. W 2018 roku pruszkowscy policjanci podjęli ponad 23 tys. interwencji, czyli o ponad trzy tysiące mniej niż rok wcześniej. Istotną płaszczyzną

pracy funkcjonariuszy jest troska o bezpieczeństwo w ruchu drogowym. W 2018 roku na terenie powiatu doszło do 59 wypadków i 3149 kolizji. Ucierpiało w nich 58 osób, a 12 zmarło. Podczas kontroli drogowych zatrzymano 200 kierujących „na podwójnym gazie”.

Kolejnym omówionym podczas odprawy rocznej zagadnieniem były efekty działań pionu kryminalnego. Statystyki pokazują spadek przestępstw uznawanych za najbardziej uciążliwe. W 2018 roku na terenie powiatu pruszkowskiego doszło do 22 rozbojów, tak samo jak rok wcześniej. Spadła za to liczba bójek – z sześciu do czterech. Odnotowano 34 przypadki uszczerbku na zdrowiu, rok wcześniej było o dziesięć więcej. Uszkodzenie rzeczy – tu różnica jest minimalna: 161 w 2018 roku, zaś w 2017 r. – 163. Funkcjonariusze odnotowali 609 przypadków kradzieży cudzej rzeczy (619 w 2017 r.). W 2018 roku doszło do mniejszej liczby kradzieży z włamaniem – 258 (270 w 2017 roku). Zwiększyła się liczba kradzieży samochodów. W 2018 roku właściciele stracili 63 pojazdy, rok wcześniej 46.

Komendant Sztuc wśród celów policji na kolejne miesiące wymienił m.in. poprawę stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego. Jednym z elementów, który ma przyczynić się do jego osiągnięcia ma być współpraca z samorządami oraz programy prewencyjne i wdrażanie coraz efektywniejszych metod działania.

Artur Szpuda

Łączyć, a nie dzielić

dokończenie ze str. 1



PRUSZKÓW

Dwa i pół miesiąca po objęciu urzędu prezydenta Pruszkowa, o tym, co już udało się zrobić i jakie zmiany zaszły i zajdą w urzędzie. Z Pawłem Makucho rozmawia Joanna Grela.

Spotykamy się w lutym, 2,5 miesiąca po objęciu urzędu. Czy udało się zrealizować pewne rzeczy, które Pan zaplanował?

Do końca jeszcze nie, są to skomplikowane, złożone projekty. Ale mamy już zwiastuny pewnych rzeczy, że idą w dobrym kierunku. Podjęliśmy rozmowy z Zarządem Transportu Miejskiego w Warszawie w kwestii uruchomienia linii autobusowej do Warszawy. Dostaliśmy wstępną odpowiedź i koncepcję, jesteśmy na etapie analizy. Prowadzimy rozmowy z PKS Grodzisk Mazowiecki,

operatorem naszego wewnętrznego transportu publicznego, który będziemy dopasowywać do realnych potrzeb mieszkańców. Transport publiczny ma służyć mieszkańcom, więc bez zapytania ich o zdanie nie będziemy podejmować żadnych decyzji. Realizujemy też oczywiście inwestycje i założenia budżetowe naszych poprzedników, ale staramy się pewne rzeczy rozszerzać. Na przykład działalność roweru miejskiego – powstaną kolejne nowe stacje. Nie możemy pominąć parkingu Park&Ride przy Sienkiewicza. Były duże problemy związane z odbiorem budynku, ale w wyniku podjętych rozmów i działań udało nam się doprowadzić do jego odbioru i otwarcia go dla mieszkańców.

Czy coś Pana zaskoczyło w funkcjonowaniu urzędu?

Nie ma czegoś takiego, co by mnie zaskoczyło w funkcjonowaniu samorządu. Kandydując wiedziałem, jak to funkcjonuje. Na pewno jest to jednak

zderzenie dwóch różnych światów. Przyszedłem ze świata biznesu, korporacji i zderzyłem się z procedurami, które latami były wypracowywane przez urzędników. Ale zaczynamy się poznawać i rozumieć oraz wypracowywać nowy model współpracy.

Urzędnicy są zaskoczeni, że ja chodzę po urzędzie i chcę poznać ich zdanie, zanim podejmę decyzję. Po to zatrudniamy urzędników, czyli specjalistów, żeby wiedzieli więcej ode mnie w danej dziedzinie, więc muszę i chcę ich słuchać.

Jedna z mieszkanek opowiedziała komuś zaskoczona, że była w urzędzie i spotkała tam prezydenta. Mnie to zaskakuje. Moim szefem są mieszkańcy, więc powinni mnie widzieć i oczywiście dla mnie jest to, że z nimi rozmawiam.

Podjęliśmy rozmowy z Zarządem Transportu Miejskiego w Warszawie w kwestii uruchomienia linii autobusowej do Warszawy

Będzie Pan zmieniał strukturę urzędu?

Tak. Na pewno schemat organizacyjny urzędu, bo ten istniejący od lat nie był zmieniany. Kończymy analizowanie obecnego modelu. Na pewno chciałbym, aby jednostka pozyskująca fundusze zewnętrzne działała prężniej, zależy mi też na działalności biura promocji, żeby marketing miejsca zaczął mocniej funkcjonować. Jesteśmy obecnie w trakcie opracowywania strategii, aby ten marketing poruszyć. Ale on już zaczyna funkcjonować. Na początku mojej kadencji miałem przyjemność spotkać się z prezesem Polskiego Związku Kolarskiego i nawiązać współpracę przy organizowanych niebawem Mistrzostwach Świata w Kolarstwie Torowym 2019. Nasz wkład będzie ograniczony

ze względu na budżet, w którym nasi poprzednicy nie uwzględnili tego wydarzenia. Dla mnie oczywiste jest to, że powinniśmy brać udział w wydarzeniach takiej rangi i dzięki nim również promować nasze miasto. Jest to korzyść obopólna. Miasto promuje wydarzenie, a wydarzenie miasto. Organizuję też wspólne spotkania z naczelnikami i kierownikami wydziałów, tak aby każdy wiedział, co zostało zrealizowane i jakie są plany innych.

A współpraca z sąsiadami?

Starosta pruszkowski organizuje raz w miesiącu konwent gmin. Bardzo sobie to cenię, rozmawiamy wtedy o szerszym kontekście naszego miejsca zamieszkania. Nie możemy oderwać Pruszkowa od reszty gmin. Niedawno spotkałem się z burmistrzem Piastowa, między nami granica jest w zasadzie wyłącznie administracyjna. Musimy więc wszyscy współpracować i ta współpraca się zaczyna układać. Ważne, aby nie dzielić, a łączyć.

Miejscowości połączone są drogami, najczęściej powiatowymi, wojewódzkimi, krajowymi, czyli takimi, na które prezydenci miast często nie mają dużego wpływu.

Obecnie ważna jest dla nas przebudowa wiaduktu w ciągu drogi wojewódzkiej 718. W przyszły wtorek (wywiad przeprowadzany był 8 lutego – przyp. red.) mamy duże spotkanie, które odbędzie się z inicjatywy starosty. Będziemy przedstawiać swoją koncepcję i obawy związane z planami województwa. Boimy się, że ze względu na stan techniczny wiadukt zostanie rozebrany, natomiast odbudowa potrwa kilkanaście miesięcy. Jednak odbudowa wiaduktu o tych samych parametrach nie rozwiąże naszych problemów komunikacyjnych. Dwie drogi wojewódzkie, 718 i 719, muszą być w jakiś sposób połączone. I na to chcemy mieć wpływ.

Czy miasto będzie zmieniać plany miejscowe, aby uporządkować przestrzeń, zahamować pewne procesy?

Jesteśmy w ciekawym, z punktu widzenia planistycznego, momencie. Pracujemy nad studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Pruszkowa. To jest studium uchwalone w poprzedniej kadencji, nie weszło w życie ze względu na błędy proceduralne. Wojewoda je odrzucił,

a więc dzisiaj obowiązuje stare studium uchwalone jeszcze w 2000 roku. Ja chciałbym, aby wszystkie procesy inwestycyjne były robione z głową, z uwzględnieniem i zabezpieczeniem interesu mieszkańców. Bezkrtycznie tego studium nie przyjmujemy, chociaż nie twierdzę, że ono jest złe.

Obecnie ważna jest dla nas przebudowa wiaduktu w ciągu drogi wojewódzkiej 718

Chciałby Pan zmienić sposób obsługi mieszkańców w urzędzie oraz warunki pracy urzędników?

Mi się marzy nowy urząd. Obecny urząd to dwie połączone ze sobą kamienice, z dobudówką i z różnicą poziomów. Warunki pracy dla urzędników są naprawdę złe. Jesteśmy w trakcie realizacji pomieszczenia socjalnego, którego nie było.

Obsługa mieszkańców powinna się z kolei odbywać w warunkach przystających do obecnych czasów. Musimy sprawdzić czy uda nam się to ze względów konstrukcyjnych, ale chciałbym stworzyć ogólną salę dla mieszkańców, aby to urzędnik schodził do mieszkańca, a nie żeby mieszkaniec chodził i szukał urzędnika po całym budynku. Urząd też jest niedostosowany dla osób niepełnosprawnych i starszych. Chciałbym więc dla tych osób obsługa na poziomie 0, powinna być zagwarantowana. Będziemy do tego dążyć. Jednak uważam, że docelowo, miasto Pruszków powinno mieć nowy urząd.

Nie wszystkim spodobał się Pana wybór zastępców, chociaż ja mam wrażenie, że jest to konsekwencja tego, co mówił Pan w kampanii o braku partyjnych podziałów.

Dokładnie. Zaproponowałem stanowiska wiceprezydentów reprezentantom ugrupowań, które mają większość w Radzie Miasta. To był w zasadzie wybór mieszkańców. Beata Czyżewska i Konrad Szipera to osoby, które dostały się do Rady z ogromną ilością głosów. Dzięki temu nie mamy też opozycji. Ja, po tym krótkim co prawda czasie, jestem z tego wyboru bardzo zadowolony.

PRUSZKÓW



SZKOŁA GOTOWA

W trakcie ferii w Zespole Szkół Ogólnokształcących i Sportowych w Pruszkowie zaszły zmiany. Jak podkreśla dyrektor placówki Łukasz Borkowski, obiekt jest gotowy na przyjęcie podwójnych roczników.

Ferie to dla uczniów czas regeneracji i odpoczynku przed kolejnymi wyzwaniami. Szkoły często wykorzystują wolne dwa tygodnie na przeprowadzenie kosmetycznych zmian. Podczas ferii zaszły zmiany w placówce przy ul. Gomulińskiego w Pruszkowie. – Nie nazwałbym tego remontem, a odświeżeniem i odmalowaniem korytarzy. Zostały odmalowane szatnie dla uczniów oraz cały parter szkoły – mówi nam Łukasz Borkowski, dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Sportowych w Pruszkowie.

Placówka stawia na nowoczesne rozwiązania, dlatego w kolejnych salach lekcyjnych pojawiają się tablice multimedialne. – Do końca lutego szkoła będzie dysponowała już 16 interaktywnymi pracowniami. Dzięki bardzo dobrej współpracy z radą rodziców zostało zakupione urządzenie filtrujące wodę – prezentuje dyrektor szkoły. Kolejny rok szkolny będzie zapewne wyzwaniem dla wielu szkół średnich. Wszystko przez tzw. podwójny rocznik. W jednym czasie edukację zakończą uczniowie ostatniej klasy gimnazjum i ósmoklasiści. Wszyscy szturmem ruszą do nowych szkół. Placówka przy ul. Gomulińskiego jest gotowa. – Szkoła jest w pełni przygotowana na przyjęcie podwójnych roczników w roku szkolnym 2019/2020 – zapewnia Łukasz Borkowski.

R E K L A M A

**Jedyny bezpłatny tygodnik
o NAJWIĘKSZYM zasięgu w regionie**

**Przeгляд
PIASECZYŃSKI**

– powiat piaseczyński

**W każdą środę 70 000 gazet
w 3 powiatach**

*Najlepsza jakość,
rzetelne informacje!!!*

**Przeгляд
REGIONALNY**

Nieskończenie wiele możliwości

– powiaty grodziski i pruszkowski

☎ 501 091 480

www.przeглядpiaseczyński.pl – www.przeглядregionalny.pl

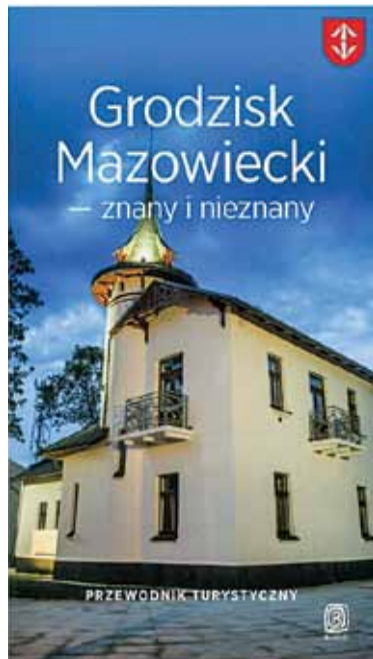
Miasto znane i nieznane

III GRODZISK MAZOWIECKI

Grodzisk Mazowiecki to miasto o burzliwej historii, pełne zagadkowych historii niekiedy zabawnych, ale też i niekiedy tragicznych. Niedawno ukazał się przewodnik, który pokazuje nam Grodzisk znany i nieznany.

Grodzisk Mazowiecki jest miastem niezwykłym, w którym historia harmonijnie łączy się z przeszłością. Jest to miasto, w którym dbałość o zabytki i innych świadków jego historii, widoczna jest na każdym kroku. Zabytkowe wille, dworki, pałace, poddawane renowacji, stanowią nie tylko piękną szatę miasta, ale też nadają mu niepowtarzalny charakter. Grodzisk kusi i prowokuje do zapoznania się z jego tajemnicami i sięgającą XI wieku historią, poznania jego szczególnego uroku.

Od wielu już lat Łukasz Nowacki, miłośnik i znawca historii Grodziska Mazowieckiego, organizuje wycieczki po najciekawszych zakątkach miasta, opowiadając związane z nim historie.



Skan okładki przewodnika

Wycieczki z Łukaszem zawsze cieszą się ogromnym zainteresowaniem, dlatego postanowił zebrać najciekawsze z nich w przewodniku, aby każdy mógł

indywidualnie, w dogodnym dla siebie czasie zwiedzać miasto pełne niezwykle barwnych historii.

Niedawno, nakładem wydawnictwa Helion, w ramach drukowanej od siedmiu lat serii przewodników turystycznych „Bezdroża”, okazał się przewodnik Nowackiego, zatytułowany „Grodzisk Mazowiecki – znany i nieznany”. To duże wyróżnienie, ponieważ seria „Bezdroża” zyskała sobie już znakomitą renomę na wydawniczym rynku. Przewodniki „Bezdroża” trzykrotnie otrzymały wyróżnienie „Złoty Laur Konsumenta”, co świadczy o ich walorach merytorycznych. Mamy nadzieję, że również przewodnik po Grodzisku znajdzie uznanie wśród czytelników, a wycieczki z tą publikacją w rękę sprawią nam ogromną satysfakcję. Przewodnik wydany jest w poręcznym formacie, z piękną szatą graficzną, bogato ilustrowany, stanowi więc z pewnością wyjątkową pozycję wśród wydawnictw o Grodzisku Mazowieckim, którą warto mieć w swoim domu.

Przewodnik jest w ogólnopolskiej sieci sprzedaży, można więc nabyć go w wielu księgarniach. Jest on również dostępny w Biurze Promocji Miasta.

Marek Zdrzyłowski



Podczas pierwszego spotkania przedstawiciele PW przedstawili zasady programu

Wstęp do kariery wynalazcy

e-learningowej, na której rozwiązują indywidualnie przygotowane dla nich zadania. Na platformie udostępniane są moduły, składające się z zadań na poziomie czwartej klasy szkoły podstawowej. Uczniowie wykazujący największą aktywność zostaną zaproszeni do uczestnictwa w drugim etapie, który będzie polegał na uczestnictwie w warsztatach z różnych dziedzin nauki, prowadzonych na Politechnice Warszawskiej.

W środę 6 lutego, w Urzędzie Gminy Nadarzyn, odbyło się pierwsze spotkanie z przedstawicielami Wydziału Informatyki i Nauk Informacyjnych Politechniki Warszawskiej, które miało na celu omówienie warunków i możliwości uczestnictwa uczniów klas czwartych szkół podstawowych gminy Nadarzyn w programie „Matematyka – wstęp do kariery wynalazcy”.

Celem programu jest wspomaganie pracy nauczyciela, indywidualizowanie rozwoju każdego z uczestników programu, a także optymalizacja wykorzystania czasu poświęconego na naukę przez ucznia. Skuteczne diagnozowanie szerokiego spektrum czynników wpływających na proces rozwoju ucznia, służy wykrywaniu problemów, z jakimi borykają się uczniowie, oraz tak kieruje doborem zadań, aby uczeń sam zrozumiał przyczynę popełnianych błędów, samodzielnie był w stanie je poprawić i rozwiązać zadanie, z którego rozwiązaniem miał wcześniej problemy.

Poziom zadań dostosowany jest do aktualnego poziomu każdego z uczestników – uczniowie, którzy przejawiają uzdolnienia w tym kierunku, otrzymują zadania trudniejsze.

Jeszcze w lutym podpisana zostanie umowa dotycząca współpracy i wdrożenia programu w klasach czwartych wszystkich szkół podstawowych w gminie Nadarzyn.

Marek Zdrzyłowski

50 tysięcy na rozruch

III BRWINÓW, MILANÓWEK, PODKOWA LEŚNA

Już w marcu mieszkańcy Brwinowa, Milanówka i Podkowy Leśnej, planujący utworzenie własnej firmy, będą mogli składać wnioski o dofinansowanie z funduszy unijnych w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014-2020.

Nabór wniosków prowadzony będzie przez działającą na terenie Podwarszawskiego Trójmiasta Ogrodów Lokalną Grupę Działania „Zielone Sąsiedztwo”. Zainteresowani dofinansowaniem mogą liczyć na wsparcie sięgające nawet 50 tysięcy złotych. Trzeba jednak spełnić kilka warunków. Przede wszystkim należy prawidłowo opracować wniosek o dofinansowanie z dołączonym biznesplanem przedsięwzięcia. Po podpisaniu umowy o dofinansowanie, na przedsiębiorcy ciąży obowiązek utworzenia i utrzymania przez przynajmniej dwa lata minimum jednego miejsca pracy. Dodatkowymi punktami przy naborze premii są grupy wskazane w Lokalnej Strategii Rozwoju – młodzież, osoby po 50. roku życia, kobiety oraz osoby niepełnosprawne.

Największe szanse na dofinansowanie ma działalność gospodarcza wpisująca się w charakter miast-ogrodów, czyli nieuciążliwa i przyjazna środowisku, zwłaszcza stymulująca rozwój infrastruktury turystycznej, sportowej, edukacyjnej oraz kulturalnej.

Wszystkie informacje dotyczące dofinansowania uzyskać można bezpośrednio w biurze LGD Zielone Sąsiedztwo w Podkowie Leśnej, ul. Świerkowa 1, od poniedziałku do piątku w godzinach 9.00-16.00. Jak zapowiada prezes Stowarzyszenia LGD „Zielone Sąsiedztwo” Anna Łukasiewicz, w lutym zaplanowane jest otwarte spotkanie szkoleniowo-informacyjne, podczas którego będzie można uzyskać wszelkie niezbędne informacje na temat zasad i prawidłowego wypełniania dokumentów aplikacyjnych oraz tworzenia biznesplanów.



FOT. WWW.ZIELONESASIEDZTWO.PL

Z uwagi na ograniczoną wielkość dostępnych funduszy, rozdział dostępnych środków ma charakter konkursowy. Oceny złożonych aplikacji dokonuje Rada Oceniająca, która analizuje zarówno spełnienie niezbędnych kryteriów formalnych, poziom stymulacji rozwoju lokalnego oraz merytorycznych. Pod uwagę przy ocenie wniosku będzie brana również zgodność z Lokalną Strategią Rozwoju.

Więcej informacji na temat dofinansowania uzyskać można znaleźć na stronie internetowej www.zielonesasiedztwo.pl. Informacje uzyskać można również wysyłając zapytanie pod adres e-mail: zielonesasiedztwo@gmail.com lub telefonicznie pod numerem tel. 22 724 58 90.

Marek Zdrzyłowski

Amnezja zatrzęsa murami

III BRWINÓW

W sobotę 9 lutego ściany Ośrodka Kultury Okej w Brwinowie mocno zatrzęsły się pod wpływem energetycznej, zasobnej w decybele muzyki zespołu Amnezja.

Amnezja to zespół grający muzykę oscylującą wokół klimatów hardrocka i bluesrocka. Muzycy grają przede wszystkim własne kompozycje,

ale w repertuarze zespołu znajdują się również covery we własnych, bardzo udanych, aranżacjach. W granych przez zespół utworach znajdziemy zarówno bluesowy feeling, jak też mocny rockowy wykop. Niekiedy jest to także udane połączenie obu klimatów.

W warstwie tekstowej zespół stara się zawrzeć głębsze treści, skłaniając do przemyśleń i zastanowienia. Jest to zasługą autora tekstów a zarazem wokalisty zespołu Marcina Januszkiewicza, z którego twórczości korzystają też inni

wokaliści – Natalia Schroeder, Dawid Kwiatkowski, Margaret.

W ubiegłym roku zespół nagrał swój debiutancki krążek zatytułowany „Między podziałami”, na którym w dwóch utworach zaśpiewała gościnnie Natalia Sikora. Płyta zebrała wiele pozytywnych recenzji, natomiast promocyjny utwór „Stany” trafił do Listy Przebojów Programu Trzeciego, gdzie doszedł do 15. pozycji a utrzymywał się na liście przez 21 tygodni.

Tekst i zdjęcie Marek Zdrzyłowski



Amnezja zagrała w Okeju bardzo udany, przeładowany decybelami koncert

Skoczy do zimnej wody Nie udało się



FOT. ARCHIWUM REMIGIUSZA GOŁĘBIEWSKIEGO

W tym przypadku stwierdzenie „czuje się jak ryba w wodzie” pasuje idealnie

PRUSZKÓW

Trener UKS Kapry Armexim Pruszków Remigiusz Gołębiowski szykuje się do startu w mistrzostwach świata w pływaniu lodowym w Murmańsku. Aby wziąć udział w zawodach, musiał poprosić o pomoc finansową. Jego apel spotkał się z pozytywnym odzewem.

Kąpiel w zimnej wodzie? Ciarki przechodzą po skórze. Remigiusz Gołębiowski nie ukrywa, że pływanie jest jego pasją. Jak widać – w każdej postaci. – Chyba próbowałem już wszystkiego, co związane z pływaniem. Po

kariere pływackiej zająłem się ratownictwem wodnym, potem pracowałem w USA jako ratownik na plaży i asystent trenera na University of West Florida. Po powrocie do Polski miałem czteroletnią przerwę. Zaczęłem startować w zawodach mastersów. Potem były wody otwarte, czyli jeziora, zatoki, morza. Dodam, że w USA uzyskałem uprawnienia trenera open water. Potem zanotowałem nieudaną próbę przepłynięcia Morza Bałtyckiego, ale nie złożyłem jeszcze broni. Gdy dowiedziałem się, że można ścigać się także zimą, nie omieszkalem spróbować. Pierwsze zawody na dystansie 1 km i już sukces, więc czemu by nie iść dalej – opowiada Remigiusz Gołębiowski.

Trener pruszkowskiego klubu ma się czym chwalić. Na swoim kon-

cie zapisał mistrzostwo Polski na 50 i 450 metrów stylem dowolnym oraz trzecie miejsce na 1 km w kategorii open. W marcu Gołębiowski planuje wystartować w mistrzostwach świata w pływaniu lodowym w Murmańsku. Zaprezentuje się na trzech dystansach: 1000 metrów stylem dowolnym, 50 metrów dowolnym i 50 metrów stylem klasycznym. Ze względu na problemy prywatne, aby zorganizować wyjazd do Murmańska, Gołębiowski musiał prosić o wsparcie. W tym celu zorganizował zbiórkę. Udało się zebrać środki. – Nie spodziewałem się takiego szybkiego odzewu. Szczercze wrzuszam się jak widzę, ile osób mi pomaga – podkreśla miłośnik pływania.

Pozostaje dobrze przygotować się do startu, co nie jest łatwe. W końcu woda jest lodowata. – Co do reakcji organizmu, to bardzo ekstremalny sport i trzeba się do tego przygotowywać. Trzy lata temu zaczynałem od zwykłych zimnych pryszniców (przygotowanie do Bałtyku), aby zaaklimatyzować organizm do zimnej wody. I tak coraz zimniej i zimniej. Ciało adaptuje się także do zimna.

Jesteśmy, jako ludzie, w stanie bardzo dużo znieść, więc to tylko kwestia treningów i głowy, bo ona też odgrywa dużą rolę. Nastawienie psychiczne w tym przypadku z pewnością jest decydującym czynnikiem zwycięstwa – wyjaśnia Remigiusz Gołębiowski.

Artur Szpuda



FOT. DARTOM BOGORIA GRODZISK MAZOWIECKI

GRODZIS MAZOWIECKI

Bogoria Grodzisk Mazowiecki nie dała rady Borussia Dusseldorf w ćwierćfinale Ligi Mistrzów w tenisie stołowym. Polski zespół żegna się z rozgrywkami.

Nadzieja umiera ostatnia – tak można było pocieszać się po pierwszym meczu ćwierćfinałowym. W Grodzisku Bogoria przegrała 1:3, jednak pozostał pojedynek w Niemczech. Do Dusseldorfu podopieczni Tomasa Redzimskiego jechali walczyć.

Rewanżowe spotkanie ćwierćfinałowe rozpoczęło się od rywalizacji Timo Bolla z Pavlem Siruckiem. Czech zaliczył kapitalne otwarcie – 11:9, ale z czasem rozkręcał się rywal. W kolejnym par-
tych karty rozdawał Boll – 11:8, 11:9 i

11:5. Swoje atuty w Dusseldorfie zaprezentował Kaii Yoshida. 37-letni Japończyk wypunktował Antona Kallberga, a w trzeciej partii w pełni zdominował przeciwnika – 11:4.

Było 1:1, więc aby realnie myśleć o awansie, trzeba było przeć do przodu. Zapędy Bogorii zgasił Kristian Karlsson. 27-letni szwedzki tenisista nie dał żadnych szans Markowi Badowskiemu i szybko zakończył rywalizację – 11:7, 11:5 i 11:7. Timo Boll przypieczętował

Przygoda Bogorii z Ligą Mistrzów dobiegła końca, ale trzeba przyznać, że zespół z Grodziska pozostawił po sobie dobre wrażenie

awans Borussia. Panagiotis Gionis był bezradny w starciu z utytułowanym rywalem i przegrał w trzech setach.

Przygoda Bogorii z Ligą Mistrzów dobiegła końca, ale trzeba przyznać, że zespół z Grodziska pozostawił po sobie dobre wrażenie. W ćwierćfinale walczył z silną Borussią, a w grupie zaprezentował wysoki poziom wygrywając cztery spotkania i pozostając w tyle FC Saarbrücken Tischtennis.

Artur Szpuda

Ekstremalny sport



FOT. ARCHIWUM RAFAŁA BIAŁEGO

Rafał Biały na lądzie...

MILANÓWEK

Rafał Biały przechodzi rehabilitację po kontuzji stawu barkowego i zapowiada powrót do startu we Freestyle motocrossie. Podkreśla, że jest gotów na pokonywanie kolejnych barier i walkę ze... strachem.

Nie można zacząć inaczej niż od pytania o zdrowie. Ostatnio pod tym względem nie było kolorowo.

Zgadza się, było ciężko, ale powoli wracam do pełnej sprawności. Pod ko-

niec września nabawiłem się poważnej kontuzji stawu barkowego. Musiałem poddać się operacji, potem 1,5 miesiąca czekania aż wszystko się pozmiera i zacząłem rehabilitację, która trwa do

dziś. Z dnia na dzień jest coraz lepiej, a na motocykl powinienem wrócić na przełomie marca i kwietnia.

Z perspektywy kibica oglądanie Pana w akcji przyprawia o szybsze bicie serca. Co Pan czuje, gdy, mówiąc najprościej, lata niczym radosny słowik?

Adrenalina, radość, wolność... Sport jest bardzo mocno ekstremalny, więc trzeba być mocno skupionym i być pewnym siebie na 100%. Bardzo dużo ludzi pyta mnie: jak to możliwe, że się nie boisz? Odpowiadam, że się boję. Wtedy

– Bardzo dużo ludzi pyta mnie: jak to możliwe, że się nie boisz? Odpowiadam, że się boję – mówi Rafał Biały

na twarzy pojawia się zdziwienie i zaraz pytania: dlaczego? Jak? Po co w takim razie lataasz? Oczywiście nie jest tak, że cały czas jestem zdenerwowany, zestresowany, ale kiedy chcesz się rozwijać i podnosić coraz bardziej poprzeczkę, to właśnie wtedy są te momenty, gdy



FOT. ARCHIWUM RAFAŁA BIAŁEGO

...i w powietrzu

musisz stawić temu czoła. Pokonywanie własnych barier – na tym właśnie to polega, a strach jest jedną z nich.

Wiadomo, że przygotowanie do zawodów to proces wymagający, ale i kosztowny. Potrzeby sprzętowe również są spore. Trzeba mieć odpowiednie zaplecze finansowe...

Zdecydowanie. Motocykle, infrastruktura na parku treningowym, wyjazdy itp. to spory budżet. Kiedy chcesz się rozwijać, cały czas musisz inwestować coraz więcej. Bez sponsorów byłoby ciężko...

Jak wygląda konkurencja w Polsce i na świecie w FMX motocross?

W Polsce nie ma dużo zawodników, którzy uprawiają tę dyscyplinę. Profesjonalnych jest kilku plus amatorzy, którzy dzielnie trenują i chcą się rozwijać. Na świecie zawodnicy są bardzo mocni i jest ich dużo. Tak naprawdę wyznaczają

trendy i motywują do ciągłego rozwijania się i gonienia poziomu światowego.

Jakie ma Pan plany na 2019 roku? Czy kibice z regionu, powiatu grodziskiego będą mogli podziwiać Pana w okolicy?

Planów jest dużo i tak naprawdę nie mają końca. Trzeba tylko je poustawić w dobrej kolejności i cisnąć do przodu. W chwili obecnej priorytetem dla mnie jest powrót do zdrowia i na motocykl, a potem scenariusz napisze się sam. Jedno jest pewne – nie zamierzam zwalniać tempa. Aktualnie są już wstępne projekty oraz rozmowy i jest spora szansa, że lokalni mieszkańcy będą mogli nacieszyć oko freestyle motocrossem w nadchodzącym sezonie!

Rafała możecie śledzić na Facebooku i Instagramie @RafalBialyFmx.

Artur Szpuda